

siłą przez wspomnianą rurkę strumień wody, zaprawionej chemicznie. Prąd wody działa ogromnie skutecznie i gasi szybko ogień, nawet bardzo już rozwinięty.



Jubileusz redaktora: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański.

Wykazała to niezbita próba, dokonana w ubiegłym tygodniu za rogatką Wolską w obecności

grona znawców i gości. Podpalono wówczas wysoki stos drzewa i słomy, obfity obficie naftą i kiedy płomień go objął w zupełności, przedstawiciel firmy „The Perolin Fabrication” ujął aparat i skierował prąd wody na ogień. W przeciągu niespełna minuty, z ognia buchającego pełną siłą, pozostał dzięki skutecznemu działaniu aparatu „Primus”, zaledwie ślad w postaci dymu i dogasających głowien.

Jeszcze piękniej wypadła próba z gaszeniem płonącej smoły, rozlanej na przestrzeni około 10 m<sup>2</sup>. Smoła, polana naftą, płonęła nadzwyczaj silnie, tworząc formalne chmury czarnego dymu. Zaledwie zaczął działać prąd aparatu, czarny dym ustąpił, przez chwilę kilka buchała para, a zaraz potem i ogień zgasł bezpowrotnie. Próbę ze smolą powtarzano dwukrotnie, zawsze z doskonałym wynikiem.

Obecni wyrażali się o nowym aparacie z najwyższymi a zupełnie słusznymi pochwałami.

## Ustąpienie z katedry zasłużonego kapłana i profesora.

Godność profesora uniwersytetu naszej *Almae matris* należała i należeć będzie zawsze do największych i najwdzięczniejszych godności, o jakie ubiegali się i ubiegają zawsze polscy uczeni. Uniwersytet Jagielloński może też szczycić się, że nie tylko na katedrach jego zasiadała zawsze elita nauki polskiej ale i profesorowie, których sława i głęboka wiedza głośną była i poza granicami kraju i ściągająca obcych na studia do tej pierwszej na ziemiach polskich Wszechnicy.

Jednym z najślawniejszych członków grona profesorskiego wydziału teologicznego był ks. ka-

nonik dr. Stanisław Spis, który w dniu 8 b. m. ustąpił z katedry uniwersyteckiej po 30 latach owocnej pracy. W ciągu tych trzech dziesiętek lat zdołał ks. kanonik dr. St. Spis zapisać się chlubnie



Ustąpienie z katedry zasłużonego kapłana i profesora: Ks. kanonik prof. dr. Stanisław Spis.

na kartach krakowskiego uniwersytetu. Z licznych uczniów, na których brak sędziwy profesor nigdy nie mógł się skarżyć, wielu dziś zajmuje już zaszczytne i najwyższe godności kościelne. Wystarczy przypomnieć, że uczniem ks. kanonika dr. St. Spisa był swego czasu także ks. arcybiskup Bilczewski. Znakomity teolog umiał wykładami swymi nie tylko przekonywać słuchaczy i wzmacniać ich w wierze, ale mógł o sobie powiedzieć, że wykłady jego o egzogezie wyższej ściągaly nawet tych słuchaczy, którzy do słuchania tego przedmiotu nie byli zobowiązani. Według przepisów uniwersyteckich słuchanie wykładów o egzogezie, potrzebnem jest tylko dla tych, którzy pragną uzyskać tytuł doktora teologii. Ks. kanonik dr. St. Spis mógł się poszczycić, że wykładu jego słuchali wszyscy słuchacze teologii i to nie przez jedno wymagane półrocze, ale przez dwa i trzy a czasem i więcej semestrów. I aczkolwiek wykłady te odbywały się w godzinach najniegodniejszych dla kandydatów teologii, mimo to żadnego nigdy nie brakło na wykładach tego popularnego i powszechnie lubianego profesora.

Powołany w r. 1880 na profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, zostaje w r. 1887/8 rektorem *Almae matris* a kilkakrotnie w ciągu ubiegłych 30 lat swej pracy na stanowisku profesora uniwersytetu, piastował godność dziekana wydziału teologicznego.

W chwili, gdy ksiądz kanonik dr. St. Spis żegna się z katedrą uniwersytecką, nie można nie wspomnieć o bursie, domowej utrzymywanej dotychczas od 23 lat przez tego kapłana-obywatela w jego prywatnym mieszkaniu przy ul. Kanoniczej w Krakowie. Rok rocznie w bursie tej, utrzymywanej kosztem tego filantropa, znajdowało pomieszczenie przeciętnie 7—9 słuchaczy świeckich fakultetów Uniwersytetu Jagiellońskiego, z których wielu dziś zajmuje wybitne stanowiska społeczne. Ta cicha i bez rozgłosu prowadzona opieka nad młodzieżą uniwersytecką dowodzi prawdziwie chrześcijańskiej wielkości serca zasłużonego kapłana i profesora a zarazem wielkiego patrioty, który krew swą przelewał w obronie ojczyzny w r. 1863, jako oficer kawalerii.

Jaką sympatią cieszył się i cieszy ks. kanonik dr. Stanisław Spis wśród mieszkańców naszego miasta, dowodem tego i ten fakt, że w latach od 1896 do 1905 wybierany był na członka Rady miejskiej jako kandydat wszystkich stronnictw. W ostatnich latach poświęcił się sędziwy kapłan w zupełności pracy nad bursą dla synów nauczycieli, noszącej nazwę „Bursy im. ks. Spisa”, która swój rozrost wspierała zawdzięczając jedynie swemu nieustraszonemu opiekunowi i protektorowi.

Obok zamieszczamy ostatnią podobiznę ks. kanonika dr. St. Spisa.



Ucieczka władcy tybetańskiego: Dalaj-Lama w stroju najwyższego kapłana buddyjskiego.